Nr. 3. Kraków, 16 Stycznia 1892. Rok IX

TYGODNIK ROLNICZY

Organ c. k. Towarzystwa rolniczego Krakowskiego.

Prenumerata wraz z przesyłką pocztową wynosi: w państwie austryackiem rocznie 6 złr. w. a., półrocznie 3 złr. w. a., w W. ks. poznańskiem i całem państwie niemieckiem rocznie 12 marek, półrocznie 6 marek; w Królestwie polskiem rocznie 6 rubli, półrocznie 3 ruble. Pojedynczy numer 12 ct. w. a. Cena inseratu od miejsca wiersza dwułamowego dla członków Towarzystw okręgowych, prenumerujących „Tygodnik“ 4 centy, dla wszystkich innych 8 centów.

„Tygodnik Rolniczy“ wychodzi w Sobotę każdego tygodnia. Niefrankowanych listów nie przyjmuje się. Reklamacye nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. Manuskrypta winne być opatrzone podpisem autora; nieumieszczonych nie zwraca się.
Zamówienia na „Tygodnik“, i ogłoszenia, przyjmuje Administracya „Tygodnika“, przy ulicy Garbarskiej l. 7, artykuły zaś należy odsyłać do Redakcyi przy ulicy Garncarskiej l. 5.

PROTOKÓŁ

spisany z 36go ogólnego Zgromadzenia Towarzystwa rolniczego okręgowego wielickiego, które się odbyło dnia 21 grudnia 1891 r. w sali Rady powiatowej w Wieliczce, pod przewodnictwem wiceprezesa p. Maryana Dydyńskiego, *w obecności 16 członków Towarzystwa.*

Jako komisarz rządowy p. Leon Kurykowski c. k. starosta.

Jako delegaci Komitetu centralnego pp. Alfons Lippoman i dr. Juliusz Leo.

1. O godz. 12 w południe przewodniczący zagaja Zgromadzenie, poświęcając wspomnienie pośmiertne zmarłemu czynnemu członkowi Towarzystwa ś. p. Antoniemu Jezierskiemu z Gebułtowa. Zgromadzeni przez powstanie z miejsc oddają cześć zmarłemu, poleciwszy objaw rzeczony zamieścić w protokóle niniejszego Zgromadzenia.

2. Przechodząc do porządku dziennego, przewodniczący zarządza odczytanie pisma Zarządu powiatowego Towarzystwa „Kółek rolniczych“, w sprawie popierania interesów Towarzystwa przez przystępowanie w charakterze członków wspierających, oraz prenumerowanie „Przewodnika Kółek rolniczych.“

W dyskusyi nad tym przedmiotem zabierają głos pp. dr. Leo i Niedzielski, podnosząc doniosłą użyteczność Tow. Kółek rolniczych, przyczem ostatni z mówców stawia wniosek, aby Tow. rolnicze jako takie przystąpiło

z udziałem 25 złr. do tworzącego się w Krakowie Związku handlowego Kółek rolniczych, mającego na celu założenie składu towarów dla sklepików.

Przy głosowaniu wniosek ten zostaje przyjęty.

3. Z porządku dziennego odczytane zostaje pismo Rady przemyskiego Oddziału Tow. gospodarczego, żądające poparcia petycyi wniesionej do Rady państwa w sprawie nieodnawiania konwencyi cłowej z Rumunią.

Po odczytaniu odnośnej petycyi wywiązuje się dyskusya pomiędzy pp. dr. Leo, Turnauem, A. Dydyńskim i Lippomanem. Pierwszy z mówców zgadza się z wniesieniem petycyi, pragnie jednak, aby wnioski zakończające rzeczoną petycyę nie ograniczały się do ściśle negatywnego stanowiska, lecz żądały przy zawarciu konwencyi z Rumunią uwzględnienia interesów rolnictwa, mogącego przez import zboża i bydła na wielkie straty być narażonem.

Wniosek ten utrzymuje się, przyczem uproszono wnioskodawcę o zredagowanie zmienić się mającej petycyi.

4. Odczytane pismo Rady tarnopolskiego Oddziału Tow. gospodarskiego, żądające poparcia petycyi do Rady państwa o ustawowe położenie tamy wychodztwu ludu wiejskiego do Ameryki, wywołuje ożywioną dyskusyę, wśród której p. A. Dydyński stawia wniosek o przejście do porządku dziennego. Dr. Leo zaś proponuje wniesienie petycyi do Rady państwa, jednak nie żądającej zabronienia emigracyi, co zresztą ze względu na ustawy zasadnicze jest niemożebnem, lecz natomiast domagającej się obmyślenia w drodze ustawy skutecznych środków przeciw niesumiennym wyzyskiwaczom, uwodzącym ludność złudnem przedstawianiem rzeczy w celach własnej korzyści.

Przy głosowaniu wniosek dra Leo zyskuje większość głosów.

5. Przechodząc do wniosków Wydziału p. Fink przedkłada projekt odpowiedzi na zapytanie p. c. k. lekarza powiatowego w sprawie wydać się mającego przepisu o urządzaniu gnojarni przy gospodarstwach wiejskich. Wyrażając na wstępie podziękowanie panu lekarzowi powiatowemu, iż o opinię w tej sprawie odniósł się do Towarzystwa rolniczego, mówca w dalszym wywodzie, ograniczając się naturalnie do względów rolniczych przy wydać się mającem zarządzeniu, podaje sposoby racyonalnego obchodzenia się z nawozem, bez kosztownego urządzania gnojarni, co nietylko w naszych stosunkach wiejskich byłoby niewłaściwem, ale nawet wprost niemożebnem do wykonania.

Po długiej na ten temat dyskusyi, w której prócz referenta zabierali głos pp. c. k. Starosta, Niedzielski i Lippoman, przewodniczący konstatuje, iż żaden odrębny wniosek postawiony nie został, odpowiedź przeto c. k. lekarzowi powiatowemu daną będzie w myśl wywodów referenta, uzupełnionych uwagami, jakie się wśród dyskusyi objawiły.

6. W zastępstwie nieobecnego p. Czecza, przedstawia p. Fink imieniem Wydziału wniosek na zakupno kosztem około 180 złr. młynka do czyszczenia koniczyny z kanianki i innych chwastów. Młynek ten postawiony być ma w Prokocimie u p. Feliksa Sandoza, który zobowiązał się pobierać na rzecz Towarzystwa po 1 złr. 50 ct. w stosunku do 1 ct. metr. koniczyn.

W dyskusyi p. Sandoz oznajmia, iż podejmie się obsługiwania młynka przez swoich ludzi, jednak tylko w miesiącach zimowych, t. j. najdalej do końca marca każdego roku, albowiem późniejsze roboty w polu czyniłyby zajęcie to zbyt dla niego uciążliwe. Wobec tego p. A. Dydyński proponuje, aby zakupić się mający młynek umieścić w Gaiku u p. Turnaua, jako więcej środkowym punkcie okręgu. Po przeprowadzeniu dyskusyi, w której zabierali głos pp. Fink, Leo i Turnau, uchwalono zakupno młynka i ulokowanie go w Gaiku, pod warunkami wnioskiem Wydziału objętemi.

7. Następnie p. Fink pod nieobecność p. Czecza stawia imieniem Wydziału wniosek o zniesienie chlewni zarodowej Poland-China, znajdującej się od lat 5 u p. Sandoza w Prokocimie i umieszczenie takowej czy to drogą konkursu, czy dobrowolnego zgłoszenia się. Pan Sandoz zdaje obszerne sprawozdanie z doświadczeń i spostrzeżeń uczynionych nad hodowlą tej rasy świń; skutkiem czego p. Stef. Konopka przyszedłszy do przekonania, iż hodowla ta zbyt małe przynosi korzyści obok wielu stron ujemnych, proponuje zwinięcie chlewni tej rasy, a natomiast utworzenia chlewni rasy Jorkshire.

Przy głosowaniu wniosek ten zostaje przyjęty.

8. P. Stef. Konopka jako referent Wydziału przedkłada sprawozdanie oparte na tegorocznym złym zbiorze ziemniaków i żyta, skutkiem którego u ludności wiejskiej naszego okręgu daje się już obecnie czuć groźny niedostatek pierwszych potrzeb do życia, który z wiosną przerodzić się będzie musiał w prawdziwą klęskę głodową. Wobec tego Wydział proponuje niezwłoczne wniesienie za pośrednictwem Komitetu centralnego petycyi zarówno do Sejmu krajowego jak Rady państwa, domagającej się otwarcia z wiosną większych robót publicznych, jak budowa dróg, kolei lokalnych, oraz regulacya rzek, celem dania zarobku ubogiej ludności.

W dyskusyi nad tym przedmiotem dr. Leo doradza, aby przed wniesieniem proponowanych petycyj zająć się w porozumieniu z władzami powiatowemi zebraniem dat zdolnych żądanie nasze należycie ugruntować. P. A. Dydyński odmiennego jest zdania, a p. Lippoman jako szef biura statystycznego przy Komitecie centralnym, przytacza wyniki tegorocznych zbiorów, stwierdzając, iż obawa głodu jest uzasadnioną. Wreszcie p. Brzeziński stawia wniosek pośredni, zalecający niezwłoczne wniesienie petycyi, oraz zbieranie dat, któreby w danym razie twierdzenia nasze ugruntować były zdolne. Nakoniec c. k. Starosta p. Kurykowski oznajmia, iż przewidując z wiosną wielki niedostatek u ludności tutejszego powiatu, zarządził już od dłuższego czasu dochodzenia w tym kierunku, które

już za dni kilka będą w stanie dać przybliżony obraz rzeczywistego stanu rzeczy.

Przewodniczący, dziękując c. k. Staroście imieniem całego Zgromadzenia za ten dowód pieczołowitości, zarządza głosowanie, przy którem wniosek Wydziału jednogłośnie przyjęty zostaje z dodatkiem p. Brzezińskiego, polecającym zbieranie odnośnych dat statystycznych.

9. Korzystając z punktu porządku dziennego, dopuszczającego wnioski samoistne, p. Niedzielski uskarża się na zbyt wielkie utrudnienia i koszta połączone z braniem zaliczek na zboże w krajowych składach zbożowych, żądając udania się do Komitetu centralnego z prośbą o wyjednanie u Sejmu zmian, umożebniających producentom korzystanie ze składów zbożowych.

Po krótkiej dyskusyi wniosek ten zostaje uchwalony.

10. W uzupełnieniu uchwały, pod punktem 2im niniejszego protokołu zapisanej, postanawiającej przystąpienie z jednym udziałem do Zarządu handlowego Kółek rolniczych, p. Niedzielski proponuje wybór delegata w osobie p. Brzezińskiego, na odbyć się mające Zgromadzenie rzeczonego Związku.

Zgromadzeni przez aklamacyę przyjmują ten wniosek

Po wyczerpnięciu w ten sposób przedmiotu do obrad, Przewodniczący dziękuje obecnym za żywy udział w dyskusyi nad tylu ważnemi dla naszego okręgu sprawami, a kończąc życzeniem wesołych Świąt, ogłasza Zgromadzenie za zamknięte o godzinie 4 popołudniu.

Nowe traktaty handlowe.

(Ciąg dalszy)

O wiele ważniejszemi są dla nas opłaty cłowe, które uiszczać mamy przy wywozie produktów naszych do Niemiec. W porównaniu z dawnemi przedstawiają się one następująco:

	Podług nowego traktatu.	Podług opłat dotychczasowych.
	Marek od	100 kg.
Pszenica i żyto	3·50	5 —
Owies	2·80	4 —
Ziarno strączkowe	1·50	2 —
Jęczmień	2 —	2·25
Kukurudza	1·60	2 —
Słód	3.60	4 —
Pierze oczyszczone	wolne	6 —
Kora drzewna i wyciągi garbarskie	wolne	0·50
Drzewo budowlane i użytkowe podłużne, okute i w sposób sztuczny przyrządzone; klepki byle nie z drzewa dębowego, wikle nieoskurowane, obręcze itp.	0·30	0·40
Drzewo podłużnie piłowane i deski niehyblowane	0·80	1 —
Drzewo piłowane kanciaste i inne wyroby piłowane i krajane	4·80	6 —
Forniry drewniane i parkiety niezapuszczone	5 —	6 —
Chmiel i mączka chmielowa	14 —	20 —
Masło naturalne i sztuczne	16 —	20 —
Mięso świeże z wyjątkiem wieprzowego	15 —	20 —
Wieprzowina świeża i mięso przyrządzone z wyjątkiem słoniny	17 —	20 —
Zwierzyna wszelkiego rodzaju	20 —	30 —
Sery twarde w dużych kręgach o wadze przynajmniej 50 kg. Strachino, Gorgonzola i Parmezon	15 —	20 —
Wyroby młynarskie ze zboża i roślin strączkowych	7.30	10·50
Jaja	2 —	3 —
Konie do 2 lat	10 —	20 —
Woły	25·50	30 —
Bydło młode do $2^1/_2$ lat	5 —	6 —
Trzoda chlewna	5 —	6 —

Z wykazów statystycznych widzimy, że państwo niemieckie pobierało rocznie od Austro-Węgier opłatę cłową za wysełane tam zboże i ziarno roślin strączkowych przeciętnie w ostatnim dziesięcioleciu od następującej ilości i wartości:

Za pszenicę	1,170,000	ct. pw.	wartości	2000 mil. mk.
„ żyto	296,000	„	„	5·00 „ „
„ owies	440,000	„	„	4·70 „ „
„ rośli. strącz.	198,000	„	„	3·50 „ „
„ jęczmień	2,200,000	„	„	31·00 „ „
„ słód	580,000	„	„	13·71 „ „
„ kukurydzę	200,000	„	„	2·00 „ „
Rocznie przeciętnie od wartości				80·00 „ „

Jakkolwiek nie sami konsumenci niemieccy opłatę cła od owego zboża ponosić będą, lecz znaczna jej część spadnie także na producentów austryackich, szczególnie zaś w czasie lepszych urodzajów, to wszakże pewne obniżenie jej i utrwalenie na lat 12 przyczyni się niewątpliwie do zwiększenia naszego wywozu, jeżeli znowu produkty amerykańskich Stanów zjednoczonych nie staną temu na przeszkodzie. Rosya nie utrzymała żadnych ulg, więc z tej strony nie ma obawy groźnego współubiegania się, ale z urodzajem w Ameryce liczyć się wypadnie każdego roku.

Dla leśnictwa w Austryi najważniejszą jest niemiecka taryfa cłowa, odnosząca się do materyału rzniętego. Podniesienie tej opłaty od r. 1885 nie spowodowało wprawdzie zmniejszenia wywozu desek, obniżyło jednak znacznie korzyści gospodarstwa lasowego. Wskutek obecnego obniżenia cła od tego towaru znajdą łatwiejszy odbyt nawet deski mniej wartościowe i wązkie, a cena ich podniesie się niewątpliwie. Z tych więc powodów i żeby nie ułatwiać zbytecznie wywozu drzewa nieprzerobionego, nie kładziono zbytecznego nacisku na obniżenie cła od krąglaków. Kory i garbników wyprawadza Austrya do Niemiec rocznie w wartości 7 milionów, dosyć więc ważnem jest, iż o-

pust na tych przedmiotach przysługiwać będzie tylko państwom podpisującym traktat handlowy.

Wywóz bydła, trzody i owiec z Austro-Węgier do Niemiec wynosił przed wprowadzeniem w użycie zamknięć granicy w porównaniu do r. 1890:

	1877.		1890.	
	Ilość sztuk.	Wartość w mark.	Ilość sztuk.	Wartość w mark.
Krowy . . .	54,452	14,502,040	28,491	10,684,000
Woły . . .	106,758	32,027,400	12,474	4,579,000
Bydło młode .	29,545	1,772,700	14,735	3,551,600
Trzoda chlewna	578,448	38,177,568	161,628	20,365,000
Warchlaki . .	76,835	1,383,030	— —	— — —
Owce . . .	404,772	12,143,160	— —	— — —
		100,005,898		39,179,000

Czy i o ile wartość tego wywozu podniesie się wskutek opustu cła o 15%, zależeć będzie po części od zaspokojenia wzrastających własnych potrzeb, przeważnie jednak od bezstronnego i należytego wykonywania konwencyi weterynaryjnej. Obniżenie cła o połowę przy wywozie młodych koni poniżej 2 lat ma szczególnie znaczenie dla krajów alpejskich, gdzie roczne żrebięta wyprowadzane bywają na targi do Bawaryi.

Wywóz pierza oczyszczonego i przygotowanego do użytku, przyniósł w roku 1890 przeszło 3,471,000 marek, zupełne uwolnienie tego przedmiotu od cła oddziaływać będzie na zakłady znajdujące się szczególnie w Czechach. Co do innych produktów zwierzęcych, od których opłaty wywozowe z Austro-Węgier do Niemiec obniżone zostały, to wartość tego wywozu wynosiła w roku 1889: przy maśle 5, przy świeżem i przyrządzonem mięsie 4, przy zabitem drobiu 2, przy jajach 34 miliony, przy zwierzynie 332,000 marek. Przy wszelkich niewymienionych powyżej produktach zwierzęcych nie nastąpiło żadne obniżenie.

W traktacie handlowym, który zawarty został z Włochami, zaszły pod względem wywozu austryackich produktów rolniczych tylko dwie zmiany w obowiązującej dotychczas umowie i to z korzyścią dla Austro-Węgier, a mianowicie co do krochmalu z kartofli i młodej trzody chlewnej o wadze 10 do 20 kl.

Dla drzewa budowlanego i maszynowego pozostało nietylko dotychczasowe uwolnienie od cła, ale podciągnięto pod tę rubrykę wszelkie części wyrobione z drzewa zwykłego, jeżeli nie stanowią gotowego już przedmiotu, forniry o 2 mm. grubości, gonty i klepki do beczek.

Co do wywozu do Belgii, otrzymano opusty: dla owiec z 2·50 franków na 2 fr. od sztuki, dla piwa z 6 fr. na 5 fr. od 5 hl., dla zwierzyny z 30 na 15 centymów od kg., dla śliwek z 25 na 15 fr. od 100 kg.

(D. n.)

Nowe udoskonalenie w technice gorzelanej*)

(opatentowany sposób zacierania przy pomocy ciśnienia powietrza L. Mandla w Budapeszcie).

Dotychczasowy sposób fabrykacyi spirytusu z produktów mącznych pozwala na zmianę tylko 70% krochmalu zawartego w produktach na wyskok, 30% mączki zaś zostaje straconych. Niezależnie od tej straty, tracimy też przy dotychczasowym sposobie fabrykacyi pewne ważne części składowe produktów mącznych, które mogłyby być również zamienione na spirytus. Produkty bowiem, stanowiące materyał surowy produkcyi gorzelanej, stanowią oprócz takich składników, jak mączka, czyli krochmal, które muszą być dopiero zamienione sztucznie w cukier, aby mogły fermentować, jeszcze inne części, mogące wprost podlegać fermentacyi, jako już zamienione w cukier (np. maltoza, dekstryna), które obejmują nazwę cukru inwertowanego. Według prof. dr. M. Märckera ziemniaki zawierają takiego cukru inwertowanego 8%, mączki zaś 92%, kukurydza zawiera cukru 12%, mączki 88%, żyto wykazuje cukru 10%, mączki 90%. Według tegoż badacza, cały otrzymywany dotychczasowemi sposobami spirytus pochodzi z mączki i t. p. części składowych materyału surowego, które dopiero inwertowane być muszą, podczas gdy gotowy już cukier inwertowany, który nie wymaga żadnych manipulacyj i wprost zdolny jest do fermentacyi, zostaje dla celów gorzelnictwa stracony. Ponoszona wskutek tego strata na wydajności spirytusu wynosi przy przerobie ziemniaków 9%, kukurydzy 13%, żyta 11%. Leopold Mandl w Budapeszcie po wieloletniej pracy doszedł do sposobu, pozwalającego uniknąć tej straty.

Używany obecnie powszechnie sposób wystawiania ziemniaków w zaciernikach na działanie podniesionej prężności pary, dochodzącej przynajmniej do 3·5 atmosfer, powoduje ogrzanie materyału surowego do 145—150° C., co jest przyczyną zniszczenia cukru inwertowanego, który już w ciepłocie wyższej nad 120° C. karamelizuje i wskutek tego podlegać nie może fermentacyi, a ponieważ w tym stanie jest on niestrawny, traci on przeto swe znaczenie zarówno jako karm dla bydła, jak i materyał do wyrobu spirytusu. Ponieważ jednakże do celów gorzelnictwa wystarcza ogrzewanie zacierów do temperatury niżej 100°, a tembardziej niżej 120° C., przy której to ciepłocie całkowite sklajstrowanie mączki odbywa się już bezwarunkowo, przeto możnaby łatwo uniknąć karamelizacyi cukru, oddzielając traktowanie materyału surowego parą od poddawania go działaniu wysokiego ciśnienia. Rozwiązanie tego zadania osiąga wynalazca, wystawiając naprzód materyał surowy na działanie pary w temperaturze 110 — 115° C., a po zupełnie ukończonem gotowaniu w parze, poddając materyał ciśnieniu powietrza, dochodzącemu do 4 — 5

*) „Z Rolnika i Hodowcy“.

atmosfer, a że ciśnienie to odbywa się przy dowolnej temperaturze, przeto możemy uniknąć karamelizacyi. Przy tej metodzie, obok całkowitego wyzyskania mączki zyskujemy jeszcze dla celów gorzelnictwa cały tracony dotychczas cukier inwertowany.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że wskutek stosowania niskiej ciepłoty osiągamy też lepsze wywary i zyskujemy na ilości zużytego ciepła, możemy przyjąć, że zyskna wydajności wyniesie 12 — 15%. Lepszy gatunek wywarów otrzymujemy przy tym sposobie dlatego, że ciała białkowate i tłuszczowe zostają w mniejszym stopniu rozłożone.

Próby, dokonane przez rząd węgierski w obecności przeszło 50 znawców, wykazały, że opisywana metoda daje nadwyżkę wydajności, wynoszącą 5·28% spirytusu z ziemniaków i to w najgorszym czasie, bo w czerwcu, przy użyciu złego słodu. Próby w zakładach prywatnych dały nadwyżki 8 — 13%. W gorzelni szegedyńskiej osiągnięto 8—11% nadwyżki wydajności spirytusu z kukurydzy. Kilka innych wielkich fabryk na Węgrzech przystępuje do rekonstrukcyi w celu zastosowania tego sposobu.

Wiec Delegatów Kółek rolniczych.

Dnia 20 grudnia r. ubiegłego odbył się w naszem mieście wiec delegatów Kółek rolniczych, urządzony staraniem Zarządu Kółek rolniczych powiatu krakowskiego.

O godzinie $^1/_2$9 zrana odprawiono w kościele OO. Franciszkanów nabożeństwo, celem uproszenia błogosławieństwa Bożego dla obrad, poczem uczestnicy w liczbie z górą 80 udali się do Muzeum techniczno-przemysłowego. Sala wykładowa tego zakładu była napełniona po brzegi. Obok delegatów Kółek rolniczych zauważyliśmy Zarząd Kółek rolniczych powiatu krakowskiego, z prezesem drem Paszkowskim i wiceprezesem drem Prażmowskim na czele. dalej delegata księcia kardynała: ks. Kozickiego, delegata centralnego Tow. rolnictwa prof. dra Juliusza Leo, delegata Tow. oświaty ludowej w Krakowie adw. dra Dadleza, księży: Edwarda Królikowskiego z Czernichowa, Stan. Hanusiaka z Rajczy, Teofila Flisa z Morawicy, oraz kilku słuchaczów wydziału teologicznego i alumnów seminaryum duchownego z p. Melchiorem Kądziołą, założycielem i opiekunem Kółka rolniczego w Bachowicach pod Zatorem na czele. Wieśniacy przybyli dosyć licznie nawet z stron dalszych, bo nawet z Zawoi pod Babią Górą.

Zgromadzenie zagaił dr. Paszkowski krótką przemową, poczem wezwał zgromadzenie, aby wybrało sobie przewodniczącego. Przez aklamacyę powierzono ten urząd dr. Paszkowskiemu. Zastępcą przewodniczącego wybrano dra Prażmowskiego, a sekretarzami: pp. dra Stafieja, sekretarza Rady powiatowej i Stanisława Polaczka.

Stosownie do programu wiecu odczytał dr. Stafiej, jako sekretarz Zarządu Kółek powiatu krakowskiego, sprawozdanie z czynności tegoż Zarządu, który ukonstytuował się dnia 26 lutego b. r. Posiedzeń odbył Zarząd 7, a pism załatwił 110.

Najważniejszą czynnością Zarządu była lustracya Kółek. Ośmiu członków Zarządu zrewidowało gruntownie wszystkie Kółka powiatu krakowskiego, przy której to sposobności zebrali dużo materyału statystycznego oraz wiele cennych wiadomości praktycznych. Stwierdzono, że większa część Kółek rozwija się bardzo dobrze, kładąc przecież najwięcej wagi na organizacyę i prowadzenie sklepików. Z tego powodu Zarząd postanowił dołożyć wszelkich starań celem zorganizowania „Zarządu handlowego Kółek rolniczych“, aby sklepiki ludowe mogły łatwo zaopatrywać się w tani a dobry towar. Staraniem obecnego Zarządu powstało w ciągu z. r. 8 nowych Kółek, a jedno, istniejące tylko na papierze, zostało zreorganizowane. Razem jest obecnie w pow. krakowskim 28 Kółek.

Celem przysporzenia sobie funduszów, postarał się Zarząd powiatowy krakowski o upoważnienie do jednania „Towarzystwu Kółek rolniczych“ członków wspierających, za co dostaje 25% wkładek od członków przez siebie pozyskanych. Do tej pory pozyskał Zarząd 11 takich członków. Pragnąc równocześnie z dobrobytem nieść pod chaty wieśniacze oświatę, starał się Zarząd, aby krakowskie Tow. oświaty ludowej zakładało przy Kółkach czytelnie ludowe. Kasa oszczędności ofiarowała Zarządowi 1000 złr, z której to kwoty Zarząd pożyczył 200 złr. Towarzystwu koszykarskiemu w Jezierzanach, a 100 złr. przeznaczył na założenie sklepiku w Stanisławowicach. W kasie pozostało 700 złr.

Sprawozdanie powyższe przyjęło Zgromadzenie z uznaniem. Z kolei dr. Prażmowski przemawiał w sprawie sprowadzania nasion i sztucznych nawozów. Odnośna komisya obecnego Zarządu sprowadzała dla członków Kółek rolniczych na próbę tylko nasiona. Ponieważ akcya próbna powiodła się nadspodziewanie dobrze, postanowił Zarząd sprowadzić także nawozy sztuczne. Wydał on już do Kółek powiatu krakowskiego i do kilkunastu innych okólnik, w którym udziela wskazówki co do zbierania zamówień na nasiona potrzebne do zasiewów wiosennych r. 1892. Referent nie szczędził słów, aby zachęcić włościan do licznego udziału w spólnem zakupnie nasion i nawozów sztucznych, a wskazawszy w dobitnych słowach na nadużycia handlarzy, jakie przy zakupnie nawozów sztucznych dają się we znaki nietylko włościanom, ale także właścicielom większych majątków, przedstawił następujące wnioski:

1) Walne zgromadzenie poleca Zarządowi powiatowemu, aby powołał do życia komisyę stałą do przeprowadzenia kupna nasion i nawozów sztucznych dla Kółek rolniczych na wspólny rachunek.

2) Walne zgromadzenie poleca Zarządowi powiatowemu, iżby odniósł się do Zarządu Kółek rolniczych

w innych powiatach ze stosownem przedstawieniem i zachęcił je do działania w tym samym kierunku.

W sprawie powyższych rezolucyj zabierali głos pp. Biedroń, Leo, Dadlez, Stefczyk i włościanin Wincenty Mucha z Rudawy, popierając je jednomyślnie. Pan Jan Biedroń przedstawił nadto następującą rezolucyę:

3) Wiec uchwala, aby Zarząd powiatowy zastanowił się także nad sprawą wspólnego zakupna skondensowanej paszy, a w miarę możności i potrzeby obmyślił najlepszy sposób sprowadzania tej paszy.

Wiec przyjął powyższe rezolucye.

Następnie dr. Stefczyk przedstawił w wyczerpującym referacie sprawę projektowanego „Związku handlowego Kółek rolniczych w Krakowie“.

Nad powyższym referatem wywiązała się krótka dyskusya, w której wzięli udział pp. Ostrzeszewicz z Rudawy, dr. Leo, dr. Prażmowski i referent.

Po wyczerpaniu porządku dziennego zapytał przewodniczący, czy delegaci Kółek nie pragną poruszyć jakich szczegółowych spraw lub żądać wyjaśnień. Korzystając ze sposobności, zabrał głos p. Marcin Zemlik z Zawoi, aby skreślić pokrótce koleje, jakie przechodziło pomyślnie się rozwijające Kółko tamtejsze, a p. Bednarczyk poruszył sprawę sprowadzania węgla kamiennego dla Kółek.

W końcu uchwalił wiec, na wniosek p. Dąbrowskiego, aby powiatowy Zarząd Kółek rolniczych wydał wyczerpujące instrukcye dla sklepików, poczem posiedzenie zamknięto.

Związek handlowy Kółek rolniczych w Krakowie.

Dnia 29 grudnia r. ub. o godz. 3 popołudniu zebrało się grono ludzi dobrej woli, a wśród nich liczny zastęp delegatów Kółek rolniczych, celem zawiązania spółki, której tytuł wypisaliśmy na czele.

Przewodniczył obradom marszałek Rady powiatu krakowskiego p. Alfred Milieski.

Pierwszy zabrał głos dr. Stefczyk z Czernichowa, który w świetnem przemówieniu wskazał na zmiany, jakie obecnie dokonywają się w handlu naszym, wskutek wzrostu potrzeb ludu wiejskiego i na znaczenie socyalne sklepików ludowych, wobec istnienia nieuczciwego i demoralizującego handlu po naszych wioskach i miastach. W dalszym ciągu określił mówca zadanie „Związku handlowogo Kółek rolniczych w Krakowie“.

Po przemówieniu dra Stefczyka, które zgromadzeni przyjęli hucznemi oklaskami, przystąpiono do ogólnej dyskusyi nad statutem. JM. ks. prałat dr. Chotkowski wyraził swą radość z powstania spółki, która nie ma być instytucyą dobroczynną, bo członkom swym przynosić będzie dobre dochody, a następnie udzielił przyszłym kiorownikom Spółki kilku cennych wskazówek na podstawie zebranego w Wielkopolsce i na Śląsku doświadczenia, ostrzegając mianowicie przed zbyt łatwem udzielaniem kredytu. Po kilku innych przemówieniach dyskusyę szczegółową zamknięto, a przewodniczący zawiesił posiedznnie, aby obecni mogli się wpisywać na członków. Gdy obrady napowrót podjęto, stwierdzono, że zapisało się przeszło sześćdziesięciu członków, z udziałami, które łącznie wynoszą z górą cztery tysiące złr.

Pan August Porębski, kupiec z Krakowa, założyciel i opiekun świetnie się rozwijającego sklepiku chrześciańskiego w Swoszowicach, podpisawszy sam 40 udziałów (na 1000 złr.), wyraził ubolewanie, że zdołano zebrać tak mały fundusz, a jako kupiec z zawodu, radził, aby z niedostatecznym kapitałem nie rozpoczynać akcyi.

Kilku mówców wykazywało, że obecnie podpisane udziały na razie wystarczają Spółce zupełnie, a nadto wyrażali nadzieję, że zyska ona wśród ludzi, którzy na zgromadzenie przybyć nie mogli, licznych zwolenników.

Przed przystąpieniem do rozpraw szczegółowych nad statutem Spółki, wniósł ks. prałat Chotkowski, aby ten statut przyjąć w całości bez dyskusyi. Sprzeciwiali się temu wnioskowi: dr. Szaflarski, p. Kirchmayer i inni, a popierało go również kilku mówców.

W imiennem głosowaniu wniosek ks. Chotkowskiego utrzymał się większością około $^3/_4$ głosów. Statut więc został przyjęty z redakcyi Zarządu Kółek powiatu krakowskiego. Wyjmujemy z niego najważniejsze szczegóły:

§ 3. Celem Spółki jest popieranie działalności Kółek rolniczych w Galicyi na polu przemysłu i handlu.

W tym celu Towarzystwo jest uprawnione:

a) kupować, sprzedawać i brać w komis wszelkiego rodzaju rzeczy ruchome, towary i produkta na swój, albo na rachunek trzecich osób;

b) pośredniczyć w handlu wyrobów przemysłu domowego i fabrycznego, oraz produktów wiejskiego gospodarstwa;

c) zakładać własne składy towarów i sklepiki chrześciańskie Kółek rolniczych po wsiach i miasteczkach, oraz utrzymywać kramy wędrowne po targach i odpustach;

d) udzielać swoim członkom zdrowego kredytu dla prowadzenia handlu lub przemysłu.

§ 9. Członkowie są bowiązani:

a) odpowiadać niepodzielnie za zobowiązania Spółki nietylko deklarowanemi udziałami, ale nadto dalszą kwotą aż do wysokości deklarowanych udziałów;

b) uiścić do kasy Związku opłatę wstępną (1 złr.) i przynajmniej jeden udział (25 złr.).

Na wniosek dra Juliusza Leo, wybrano następnie komitet agitacyjny, w którego skład weszli pp.: Skirliński, Dadlez, Jordan, Leo, Prażmowski, Fr. Urbańczyk, Kudasiewicz, Reiner, ks. Będzicha, Kirchmayer, ks. Chotkowski, Paszkowski, Stefczyk, Stafiej, Porębski, Niedzielski, Milieski, Kołodziejczyk, Ryba, Franciszek Stopa, ks. Hanusiak, Ziemlik Marcin, Federowicz i Różański.

W końcu p. przewodniczący podziękował zgroma-

dzonym za liczny udział w obradach i za poparcie nowej spółki, poczem zamknął posiedzenie. Przed rozejściem się zgromadzenia p. dr. Stefczyk wśród oklasków złożył p. Milieskiemu podziękowanie za wzorowe prowadzenie obrad.

Do Związku handlowego Kółek rolniczych w Krakowie przystąpili:

Alfred Milieski, marszałek Rady powiatowej 10 udziałów, Kudasiewicz 1 udział, Kołodziejczyk, włościanin 1, Gaj Jan, włościanin 1, hr. Tyszkiewicz Janusz 1, Jego Magnif. ks. prałat Chotkowski 1, Stowarzyszenie „Solidarność“ w Krakowie 1, Porębski Aug., kup. z Krakowa 40, Weiss Hieronim 1, Szarek Stan. 1, Brejski Jan 1, ks. Wędzicha 1, Lewiecki Henryk 1, Danielak Michał 1, dr. Paszkowski Fr. 10, prof. dr. Leo Juliusz 4, ks. Jelonek Władysław 1, ks. prob. Wróbel 1, Kółko rolnicze w Mogile 1, Zarząd powiatowy Kółek rolniczych w Wieliczce 1, Kirchmayer Jan Kanty 4, dr. Stafiej, sekretarz Rady powiat. 2, Wojnarowicz 1, Szumańczowski 4 Skirliński Jan 4, Reiner Eugeniusz 4, Konopka Stefan 2, Kółka rolnicze: w Bodzanowie 1, w Czernichowie 1, w Mnikowie 1, w Branicach 1, w Chrzanowie 1, w Babicach 1, w Gromcu 1, w Wołowicach 1, w Niepołomicach 1, w Wyciążu 1, w Czyżynach 1, w Zawoi 1, w Radziszowie 1, Moczydłowski Ignacy 2, Federowicz J. K. przynajmniej 1, Czecz Karol przynajmniej 1, Raczyński August przynajmniej 1, dr. Niedzielski Stan. Larysz przynajmniej 1. Bazar Kółka rolniczego w Czerniowcach 4, dr. Jordan Henryk 4, ks. Hanusiak Stan. 1, Bednarczyk Andrzej 1, Noworyta Fr. włościanin 1, Malik Stan. włościanin 1, Gallos Stan. włośc. 1, Wąsikowski włośc. 1, dr. Szaflarski Jan adwokat 1, dr. Stefczyk Franciszek 2, Kółko rolnicze w Woli Batowskiej 2, dr. Prażmowski Adam 2, Zagórski Jan 2, dr. Dadlez Wilh. adwokat 2, Żółtowski Ignacy 5, Różański Jan 2.

Udział (płatny także w ratach kwartalnych po 5 złr.) wynosi 25 złr., a wpisowe 1 złr. Zgłaszać się należy do pp. adwokata dra Franciszka Paszkowskiego, przewodniczącego Zarządu powiatowego „Kółek rolniczych“ w Krakowie, lub do adwokata dra Wilhelma Dadleza w Krakowie.

ROZMAITOŚCI.

Doświadczenia czynione z ściółką torfową wykazały wyższość jej nad wszystkiemi przedmiotami, używanemi dotąd jako ściółka. Włóknista i porowata ściółka torfowa wciąga w siebie i zabiera wszelką ciecz znajdującą się w stajni, oczyszcza przeto powietrze, a wiążąc amoniak, zatrzymuje go w sobie przez czas dłuższy i czyni zbytecznemi wszelkie zbiorniki gnojówek jakoteż rynny, pompy, beczki i t. p. przyrządy, a przysparza natomiast w ciągu jednego roku 25—30 cet. podw. ścisłego gnoju od każdej sztuki bydła.

Wszyscy przedsiębiorcy kolei konnych w Londynie, Berlinie i innych miastach używają w zakładach swoich ściółki torfowej, z powodu zbawiennego wpływu, jaki wywiera na kopyta końskie i na czystość powietrza w stajni. Sprawozdania właścicieli, którzy zaprowadzili w dobrach swych użycie ściółki torfowej, przemawiają za nią jednogłośnie tak ze względów zdrowotnych dla bydła, jakoteż dla korzyści w plonach roślin, uprawianych na takim nawozie. Używać jej jednak należy bezwarunkowo tylko w stanie suchym. W porównaniu ze słomą ściółka torfowa posiada trzy razy więcej własności absorbujących i przy jednostajnej cenie opłaca się znacznie korzystniej od słomy.

Przygotowanie dołów pod drzewka owocowe. Wiadomą jest rzeczą, że chcąc sadzić młode drzewka, należy najprzód przygotować im dobrze zgnojone doły i przekopać podglebie; nie wszystkim jednak wiadomo, że sadzenie drzew w świeżo przekopane doły nie jest korzystnem. Ziemia świeżo poruszona zsiada się coraz więcej, przez co nie dozwala rozrastać się swobodnie korzeniom i zmusza drzewo do zbytecznego zagłębienia się. Najlepiej zatem wykopać doły na rok lub na dwa lata przed sadzeniem i rozpocząć je wtedy dopiero, gdy ziemia dobrze uleży się.

Czarne plamy na owocach. Często widzieć się dają na owocach, a w szczególności na gruszkach i jabłkach czarne plamy pokrywające całą ich skórkę. Zjawisko to nazwane „czarną zgnilizną owocową“ pochodzi z choroby wywołanej drobnemi, niedającemi się dostrzedz gołem okiem grzybkami. Owoce dotknięte tym zarazkiem nabierają ciemnego koloru, a przechowane z nim stają się ciemnobrunatne, łykowate, twarde i niezdatne do użytku. W początkach tej choroby smak jabłek jest gorzki, później zaś, gdy owoc zczernieje, nabiera zapachu stęchłego i gnije wewnątrz zupełnie.

Ponieważ owoce dotknięte „czarną zgnilizną“ trzymają się często mocno drzewa, należy zatem zerwać je wraz z gałązkami 3—6 cm. długiemi i spalić starannie, pozostawione bowiem na drzewie przez zimę, gałązki te przenoszą grzybki pleśniowe podczas kwitnienia na całe drzewo. Należy zatem zarówno te, które pozostały na drzewie, jakoteż i te, które opadły na ziemię, pozbierać i spalić. Owoce, które mają być przechowane na zimę, powinny być przebrane i oddzielone od tych, na których czarne plamki widzieć się dają. Zmarszczki pojawiające się czasem na owocach, są również znamieniem tej chororoby. Najlepszym i wyłącznym środkiem niedopuszczenia zarazy, jest staranne przebieranie owoców i przechowywanie ich w suchem, przewiewnem miejscu.

☞ Do dzisiejszego numeru załącza się **Spis rzeczy** z rocznika 1891.

OGŁOSZENIA.

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Ceny produktów w złr. za 100 kg.

	Kraków z dnia 12/1			Tarnów z dnia 8/1			Rzeszów z dnia 6/1			Lwów z dnia 5/1			Wiedeń z dnia 12/1		
	od	do	przeciętnie	od	do	przeciętnie	od	do	przeciętnie	od	do	przeciętnie	od	do	przeciętnie
Pszenica	11·80	12·30	—·—	—·—	—·—	12·25	11·30	11·50	—·—	11·—	11·50	—·—	10·35	11·85	—·—
Żyto	10·50	10·90	—·—	—·—	—·—	11·20	10·—	10.60	—·—	10·—	10·25	—·—	10·60	11·95	—·—
Jęczmień	7·50	8·25	—·—	—·—	—·—	8·25	7·—	7·50	—·—	7·—	7·50	—·—	6·50	9·50	—·—
Owies	7·15	7·50	—·—	—·—	—·—	7·35	6·—	7.—	—·—	6.—	7·—	—·—	6·60	6·70	—·—
Groch	10·—	12·—	—·—	—·—	—·—	11·25	8·50	10·—	—·—	8·—	12·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Fasola	9·—	12·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Bób	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	8·75	7·25	7·50	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Wyka	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	6·—	6·70	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Tatarka	10·—	12·—	—·—	—·—	—·—	9·50	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Proso	7·—	9·—	—·—	—·—	—·—	6·25	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Jagły	14·—	16·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Kukurudza	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	8·25	7·50	8·—	—·—	—·—	—·—	—·—	6·15	6·30	—·—
Rzepak	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	14·50	—·—	—·—	—·—	13·—	13·50	—·—	15·—	15·50	—·—
Chmiel	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Koniczyna n. czerw.	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	45·—	55·—	—·—	45·—	55·—	—·—	40·—	60·—	—·—
Konicz. nas. biała	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	50·—	80·—	—·—
Konicz. nas. szwedzka	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	60·—	85·—	—·—
Siano z łąk	1·80	2·40	—·—	—·—	—·—	2·10	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	2·20	3·35	—·—
Siano z koniczyny	2·50	2·60	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	2·55	3·80	—·—
Słoma	1·70	1·80	—·—	—·—	—·—	2·10	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	2·20	2·50	—·—
Kartofle hektolitr	3·40	3·60	—·—	—·za	100k.	3·50	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	3·20	3·50	za100kl.
Okowita 80—95°	74·—	78·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
„ kont.	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Masło	1·10	1·20	—·—	—·—	—·—	—·—	20·—	21·50	—·—	21·20	22·70	—·—	20·55	22·35	—·—

Odpowzialny redaktor i wydawca Alfons Lippoman. W drukarni Związkowej w Krakowie, pod zarządem A. Szyjewskiego.